

Więzień poparzony na śmierć pod prysznicem

28 stycznia 2016

Darren Rainey zmarł w 2012 roku, jednak dopiero teraz wszczęto dochodzenie na temat jego śmierci – wcześniej uznano ją za „wypadek”. Mężczyznę za karę zamknięto pod prysznicem i kilka godzin polewano gorącą wodą; gdy znaleziono jego zwłoki, były na nich ślady rozległych poparzeń.

Mężczyzna odsiadywał dwuletni wyrok za posiadanie narkotyków w Dade, więzieniu w Miami na Florydzie. Miał 50 lat, chorował na schizofrenię paranoidalną i na serce. Przyjmował Haldol – lek na schizofrenię, którego efektem ubocznym jest podwyższona temperatura ciała i zaburzenia ciśnienia krwi.

Rainey został ukarany za to, że – prawdopodobnie w stanie psychozy – zdefektował w swojej celi, a następnie odmawiał posprzątania swoich odchodów. Strażnicy siłą zamknęli go w kabinie prysznicowej, w której temperatura i strumień wody regulowane są z zewnątrz. Według świadków słyszeć było jak mężczyzna krzyczał z bólu i błagał, żeby go wypuścić; przeproszał i obiecywał poprawę. Po dwóch godzinach w kabinie znaleziono jego zwłoki – leżał twarzą skierowaną do odpływu; na jego skórze znajdowały się rozległe oparzenia.

Sprawa początkowo została uznana za wypadek, a raport z sekcji zmarłego więźnia urzędnicy stanu Floryda dostali na biurka dopiero w zeszłym tygodniu, mimo że do tragedii doszło 4 lata temu. Teraz ma zapadnąć decyzja na temat tego, czy wobec strażników, którzy torturowali chorego psychicznie mężczyznę zostanie wszczęte postępowanie i czy zostaną oskarżeni o morderstwo.

Więzienie w Dade już wcześniej znajdowało się na celowniku mediów i opinii publicznej. Prysznic, pod którym zmarł Rainey,

jest tak skonstruowany, żeby używać go do torturowania więźniów; strażnicy byli wielokrotnie oskarżani o psychiczne, fizyczne i seksualne znęcanie się nad osadzonymi.

„To oczywiste, życie Darrena nie miało wartości, bo był czarny, biedny, chory psychicznie i w dodatku był muzułmaninem” – mówi Harold Hempstead, więzień i kolega z celi Raineya. „Zabili go, bo życie czarnoskórych się nie liczy” – twierdzi.

Hempsteadowi, który sam jest biały i odsiaduje wieloletni wyrok za liczne włamania, mimo gróźb udało się powiadomić o sprawie opinię publiczną i media, przede wszystkim lokalną gazetę „Miami Herald”. Jeśli ruszy śledztwo w sprawie śmierci Raineya, będzie to przede wszystkim jego zasługą.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu